

Kolejny remis i kolejna stracona szansa. Zespół Giallorossich nie zdołał pokonać Atalanty i stracił znakomitą szansę na zbliżenie się do Napoli. Już po pierwszym straconym golu było widać coraz większą nerwowość w zagraniach piłkarzy.

To przełożyło się też na pomeczowe wydarzenia. Jak podaje wiele włoskich mediów, w drodze do szatni doszło do spięcia między Tottim i Spallettim. Zdaniem niektórych miało dojść też do rękoczynów, choć to akurat informacja niepotwierdzona. Według doniesień Il Capitano miały zdenerwować słowa trenera, który podczas zejścia do szatni miał rzucić do drużyny: *"Od dziesięciu lat nic nie wygraliście i zaliczacie gówniane występy"*.

Tak czy inaczej, po wszystkim Spalletti wypowiadał się się różnie o Tottim. W wywiadzie dla *Sky Sport*, pytany o gola Tottiego, mówił: *"Niczego nie uratował, mecz uratował zespół, gdyby zagrał trzy dobre piłki z Bologną, strzelilibyśmy trzy gole. Dziś dobrze uderzył, strzelił pięknego gola, dał szansę na remis, jest częścią drużyny, to rzecz, którą musi robić, tak jak cały zespół"*. Z kolei dla *Mediaset Premium* zaznaczył m.in., że *"zespół wygrał bez niego dziewięć meczów"*.

Autor: abruzzo